

Jotkadewu, Tętno

[Intro: Sasana]

Społeczeństwo jest tak wyprane
Że ludzie naprawdę zaczynają wierzyć
W ten cały negatywny strumień
Wciskany siłą do ich mózgów
Nie jestem wystarczająco piękna
Nie jestem wystarczająco atrakcyjna
Nie jestem wystarczająco inteligentny
Nie jestem wystarczający, jestem gorszy
W pewnym momencie zaczynamy w to wierzyć
I kończy się to depresją

[Zwrotka: Jotkadewu]

Tak naprawdę nie wiesz, jaki jestem
Słyszałeś plotki, które napiszesz mi przez internet
Dzieciak robił muzykę i to dla nich było śmieszne
Zawsze byłem wrażliwy więc zniszczyli moje wnętrze
Zawsze byłem naiwny, widziałaś moje łzy
To nigdy nie jest smutny track z serii kolejny
To nigdy nie jest smutny track z serii nie chce żyć
Bo to ode mnie dla was możesz tylko kim chcesz być
Społeczniaki chcą wyznaczać granice
Chcieli pobić zioma za długie włosy
Czemu zależy, Ci jak ktoś wygląda?
Każdy może sobie co chce tu nosić
Jestem w cieniu, chociaż świeciły już jupitery
Złe kariery, jak tu przeżyć, życia stery
Widziałaś mnie już w tak dobrym świetle (ej)
Że pora wszystko ściemnić

[Bridge: Sasana]

Natura umysłu została zaprogramowana
Przez społeczeństwo w ten sposób
Żeby widzieć złe rzeczy zamiast tych dobrych

[Refren: Doli]

Czuje, że się zmieniam, znowu pokruszyłem kamień
Znowu boli przebieg zdarzeń i nie umiem żyć inaczej
Nie śpię przez dwie noce w trzecią obudzę się z płaczem
Okłamuję się, że wcale nie skończę przedawkowaniem (o)
Nienawidź mnie takiego jakim już jestem
Czuje twoje tętno kiedy trzymam Cię za ręce
Proszę, ścięgnij wszystko, ja Ci oddam moje serce (więcej, więcej)